

KOMUNIKAT KOMISJI DO SPRAW KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W związku z zapytaniem o publiczne inicjatywy krytyczne wobec Komunii Świętej na rękę przypominamy, że chociaż główną formą przyjmowania Komunii w Polsce jest Komunia do ust (Wskazania KEP z 2005 r., nr 40), to jednak **nie oznacza to, że inne zatwierdzone przez Kościół formy miałyby być same z siebie niegodne, niewłaściwe, złe lub grzeszne, jeśli spełnia się warunki stawiane w tej kwestii przez prawo liturgiczne.** Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii Świętej na rękę jest brakiem szacunku wobec Najświętszego Sakramentu. Podobnie niesprawiedliwe jest ukazywanie osób przyjmujących Komunię Świętą na rękę jako tych, którzy „winni są Ciała i Krwi Pańskiej”, z założeniem, że czynią to bez uszanowania, którego domaga się św. Paweł w 1 Liście do Koryntian. Co prawda Sobór Trydencki używa tego fragmentu na przypomnienie o godnym i pełnym czci przyjmowaniu Ciała Pańskiego, ale nadaje mu również wymiar duchowy, ukazując że niegodnym jest przyjmowanie Komunii w grzechu (Dekr. o Euch., sesja 13: 1/A, r. 7). Dodajmy, że słowo „niegodne” oznacza to, czego się nie godzi czynić, a tymczasem **Kościół w swoim prawie uznaje za „godny” zarówno jeden, jak i drugi sposób przyjmowania Komunii.** Potępiając jeden z godziwych sposobów przyjmowania Komunii Świętej, wprowadza się nieład i podział w rodzinie Kościoła. **Nie można też stwierdzić, iż Komunia Święta na rękę jest sama z siebie profanacją.** W ten sposób zarzucałoby się Stolicy Apostolskiej, która dopuszcza Komunię na rękę, że akceptuje profanację (por. Mszał Rzymski, OWMR 161, rzymska instrukcja *Redemptionis Sacramentum* nr 92). Tymczasem faktyczna profanacja Eucharystii to czyn „mający znamiona dobrowolnej i poważnej pogardy okazywanej świętym postaciom” (instr. *Redemptionis Sacramentum* 107, por. KPK kan. 1367). **Nie można więc zarzucać profanowania Eucharystii osobom, które z różnych powodów pragną przyjąć z wiarą i czcią Komunię Świętą na rękę, zwłaszcza w okresie pandemii. Prawo oceniania i zmieniania praktyki liturgicznej należy do Stolicy Apostolskiej i dopóki ona uznaje Komunię na rękę za godziwy sposób udzielania wiernym Ciała Pańskiego, nikt nie powinien tego sposobu potępiać.** Kto zaś to czyni, wprowadza nieład i podział w rodzinie Kościoła. Może się natomiast zdarzyć, że **w okresach nadzwyczajnych, jak np. trwająca epidemia, biskupi na swoim terenie tymczasowo zawężą obowiązujące prawo** (por. List kard. Saraha z 3 września br.), **czemu należy być zawsze posłusznym,** aby zachować w Kościele pokój, o który modlimy się we Mszy przed samą Komunią. Jeśli kapłani są zobowiązani do sprawdzenia, czy na dłoniach nie pozostały okruszyny Hostii (OWMR 278), podobnie powinni postępować wierni. Dlatego ci, którzy z uzasadnionych powodów proszą o Komunię na rękę, zaraz po spożyciu Ciała Pańskiego powinni uważnie obejrzeć dłonie oraz zebrać i spożyć ze czcią każdą widoczną okruszynę, która mogła oderwać się od Hostii.